

32. niedziela zwykła C

Wierny jest Pan, który umocni was i ustrzeże od złego. (2 Tes 3,3)



Pierwsze czytanie

2 Machabejska 7,1-2.9-14

Zdarzyło się, że siedmiu braci razem z matką zostało schwytanych. Bito ich biczami i rzemieniami, gdyż król chciał ich zmusić, aby skosztowali wieprzowiny zakazanej przez Prawo. Jeden z nich, przemawiając w imieniu wszystkich, tak powiedział: "O co pragniesz zapytać i czego dowiedzieć się od nas? Jesteśmy bowiem gotowi raczej zginąć aniżeli przekroczyć ojczyście prawo". Drugi zaś brat w chwili, gdy oddawał ostatnie tchnienie, powiedział: "Ty zbrodniarzu, odbierasz nam to obecne życie. Król świata jednak nas, którzy umieramy za Jego prawo, wskrzesi i ożywi do życia wiecznego". Po nim był męczony trzeci. Na żądanie natychmiast wysunął język, a ręce wyciągnął bez obawy i mężnie powiedział: "Z nieba je otrzymałem, ale dla Jego praw nimi gardzę, a spodziewam się, że od Niego ponownie je otrzymam". Nawet sam król i całe jego otoczenie zdumiewało się odwagą młodzieńca, jak za nic miał cierpienia. Gdy ten już zakończył życie, takim samym katuszom poddano czwartego. Konając, tak powiedział: "Lepiej jest nam, którzy ginimy z ludzkich rąk, a którzy w Bogu pokładamy nadzieję, że znowu przez Niego będziemy wskrzeszeni. Dla ciebie bowiem nie ma wskrzeszenia do życia".

Drugie czytanie

2 Tesaloniczan 2,16–3,5

Bracia i siostry, sam Pan nasz Jezus Chrystus i Bóg, Ojciec nasz, który nas umiłował i przez łaskę udzielił nam niekończącego się pocieszenia i dobrej nadziei, niech pocieszy serca wasze i niech utwierdzi we wszystkim czynie i dobrej mowie. Poza tym, bracia i siostry, módlcie się za nas, aby słowo Pańskie rozszerzało się i rozślawiało, podobnie jak to jest pośród was, abyśmy byli wybawieni od ludzi przewrotnych i złych, albowiem nie wszyscy mają wiarę.

Wierny jest Pan, który umocni was i ustrzeże od złego. Co do was, ufamy w Panu, że to, co nakazujemy, czynicie i będziecie czynić. Niechaj Pan skieruje serca wasze ku miłości Bożej i cierpliwości Chrystusowej.

Ewangelia

Łukasz 20,27.34-38

Jezus powiedział do saduceuszów, którzy twierdzą, że nie ma zmartwychwstania: "Dzieci tego świata żenią się i za mąż wychodzą. Lecz ci, którzy uznani są za godnych udziału w świecie przyszłym i w powstaniu z martwych, ani się żenić nie będą, ani za mąż wychodzić. Już bowiem umrzeć nie mogą, gdyż są równi aniołom i są dziećmi Bożymi, będąc uczestnikami zmartwychwstania. A że umarli zmartwychwstają to i Mojżesz zaznaczył tam, gdzie jest mowa o krzaku, gdy Pana nazywa 'Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba'. Bóg nie jest Bogiem umarłych, lecz żywych; wszyscy bowiem dla Niego żyją".

Do refleksji

Sadyceusze – konserwatywna partia religijna za czasów Jezusa – uznawali jedynie 5 ksiąg mojżeszowych jako Biblię. Ponieważ – jako wierni literowo znawcy Pisma – nie znaleźli żadnego fragmentu, w którym byłaby bezpośrednia mowa o zmartwychwstaniu umarłych, odrzucali rygorystycznie tę naukę i tym samym pogląd o nieśmiertelności człowieka. Odpowiadając na ich problem Jezus ukazuje zasadniczą różnicę zachodzącą między życiem w tym świecie (gdzie płodzenie potomstwa ważne jest dla utrzymania życia), a życiem w świecie przyszłym (w którym nie potrzebuje ono zabezpieczenia w potomstwie, gdyż ma udział w życiu Boga). Jezus powołuje się na ten sam autorytet, co Sadyceusze – na pisma mojżeszowe. On przypomina, że Bóg określa siebie jako Bóg żyjących; dlatego wszyscy muszą żyć, także umarli, gdyż nie jest On Bogiem umarłych. Misterium wielkanocne nie przekazuje niczego innego. Nie powinniśmy się bać śmierci, gdyż zmartwychwstanie Jezusa jest decydującym działaniem Boga.

Wspólnota śmierci i życia z Jezusem powinna być fundamentem naszego chrześcijańskiego kształtowania życia. Ta wiara konfrontowana jest codziennie przez wiele wydarzeń, które wydają się twierdzić, że śmierć mocniejsza jest niż życie. Zadaniem na nadchodzący czas niech będzie uświadamianie sobie wiary w życie, które jest podstawą dla wieczności. Bóg, w którego wierzymy jest Bogiem żyjących. Ten podejmuje życie, kto nie boi się śmierci!

32. niedziela zwykła C

Wierny jest Pan, który umocni was i ustrzeże od złego. (2 Tes 3,3)



Pierwsze czytanie

2 Machabejska 7,1-2.9-14

Zdarzyło się, że siedmiu braci razem z matką zostało schwytanych. Bito ich biczami i rzemieniami, gdyż król chciał ich zmusić, aby skosztowali wieprzowiny zakazanej przez Prawo. Jeden z nich, przemawiając w imieniu wszystkich, tak powiedział: "O co pragniesz zapytać i czego dowiedzieć się od nas? Jesteśmy bowiem gotowi raczej zginąć aniżeli przekroczyć ojczyście prawo". Drugi zaś brat w chwili, gdy oddawał ostatnie tchnienie, powiedział: "Ty zbrodniarzu, odbierasz nam to obecne życie. Król świata jednak nas, którzy umieramy za Jego prawo, wskrzesi i ożywi do życia wiecznego". Po nim był męczony trzeci. Na żądanie natychmiast wysunął język, a ręce wyciągnął bez obawy i mężnie powiedział: "Z nieba je otrzymałem, ale dla Jego praw nimi gardzę, a spodziewam się, że od Niego ponownie je otrzymam". Nawet sam król i całe jego otoczenie zdumiewało się odwagą młodzieńca, jak za nic miał cierpienia. Gdy ten już zakończył życie, takim samym katuszom poddano czwartego. Konając, tak powiedział: "Lepiej jest nam, którzy ginimy z ludzkich rąk, a którzy w Bogu pokładamy nadzieję, że znowu przez Niego będziemy wskrzeszeni. Dla ciebie bowiem nie ma wskrzeszenia do życia".

Drugie czytanie

2 Tesaloniczan 2,16–3,5

Bracia i siostry, sam Pan nasz Jezus Chrystus i Bóg, Ojciec nasz, który nas umiłował i przez łaskę udzielił nam niekończącego się pocieszenia i dobrej nadziei, niech pocieszy serca wasze i niech utwierdzi we wszystkim czynie i dobrej mowie. Poza tym, bracia i siostry, módlcie się za nas, aby słowo Pańskie rozszerzało się i rozślawiało, podobnie jak to jest pośród was, abyśmy byli wybawieni od ludzi przewrotnych i złych, albowiem nie wszyscy mają wiarę. Wierny jest Pan, który umocni was i ustrzeże od złego. Co do was, ufamy w Panu, że to, co nakazujemy, czynicie i będziecie czynić. Niechaj Pan skieruje serca wasze ku miłości Bożej i cierpliwości Chrystusowej.

Podeszło do Jezusa kilku saduceuszów, którzy twierdzą, że nie ma zmartwychwstania, i zagadnęli Go w ten sposób: "Nauczycielu, Mojżesz tak nam przepisał: 'Jeśli umrze czyjś brat, który miał żonę, a był bezdzietny, niech jego brat weźmie wdowę i niech wzbudzi potomstwo swemu bratu'. Otóż było siedmiu braci. Pierwszy wziął żonę i umarł bezdzietnie. Wziął ją drugi, a potem trzeci, i tak wszyscy pomarli, nie zostawiwszy dzieci. W końcu umarła ta kobieta. Przy zmartwychwstaniu więc którego z nich będzie żoną? Wszyscy siedmiu bowiem mieli ją za żonę". Jezus im odpowiedział: "Dzieci tego świata żenią się i za mąż wychodzą. Lecz ci, którzy uznani są za godnych udziału w świecie przyszłym i w powstaniu z martwych, ani się żenić nie będą, ani za mąż wychodzić. Już bowiem umrzeć nie mogą, gdyż są równi aniołom i są dziećmi Bożymi, będąc uczestnikami zmartwychwstania. A że umarli zmartwychwstają to i Mojżesz zaznaczył tam, gdzie jest mowa o krzaku, gdy Pana nazywa 'Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba'. Bóg nie jest Bogiem umarłych, lecz żywych; wszyscy bowiem dla Niego żyją".

Do refleksji

Sadyceusze – konserwatywna partia religijna za czasów Jezusa – uznawali jedynie 5 ksiąg mojżeszowych jako Biblię. Ponieważ – jako wierni literowo znawcy Pisma – nie znaleźli żadnego fragmentu, w którym byłaby bezpośrednia mowa o zmartwychwstaniu umarłych, odrzucali rygorystycznie tę naukę i tym samym pogląd o nieśmiertelności człowieka. Odpowiadając na ich problem Jezus ukazuje zasadniczą różnicę zachodzącą między życiem w tym świecie (gdzie płodzenie potomstwa ważne jest dla utrzymania życia), a życiem w świecie przyszłym (w którym nie potrzebuje ono zabezpieczenia w potomstwie, gdyż ma udział w życiu Boga). Jezus powołuje się na ten sam autorytet, co Sadyceusze – na pisma mojżeszowe. On przypomina, że Bóg określa siebie jako Bóg żyjących; dlatego wszyscy muszą żyć, także umarli, gdyż nie jest On Bogiem umarłych. Misterium wielkanocne nie przekazuje niczego innego. Nie powinniśmy się bać śmierci, gdyż zmartwychwstanie Jezusa jest decydującym działaniem Boga.

Wspólnota śmierci i życia z Jezusem powinna być fundamentem naszego chrześcijańskiego kształtowania życia. Ta wiara konfrontowana jest codziennie przez wiele wydarzeń, które wydają się twierdzić, że śmierć mocniejsza jest niż życie. Zadaniem na nadchodzący czas niech będzie uświadamianie sobie wiary w życie, które jest podstawą dla wieczności. Bóg, w którego wierzymy jest Bogiem żyjących. Ten podejmuje życie, kto nie boi się śmierci!